

Maciej Dawczyk <https://orcid.org/0000-0003-0639-7101>

Uniwersytet Łódzki

e-mail: maciej.dawczyk@uni.lodz.pl

Bizancjum wobec utraty egzarchatu Rawenny (750/751 – ok. 760)

Byzantium and the loss of the Exarchate of Ravenna
(750/751 – ca. 760)

Abstrakt

Choć Bizancjum traktowało egzarchat Rawenny jako obszar peryferyjny i nie dysponowało środkami pozwalającymi skutecznie bronić go przed agresją longobardzką, kiedy w 750/751 r. podbił go król Aistulf, cesarz Konstantyn V zdecydował się na rozpoczęcie zabiegów dyplomatycznych mających na celu odzyskanie tych terenów. To właśnie odzyskanie egzarchatu stanowiło priorytet bizantyńskiej polityki wobec Italii w okresie między 750/751 a ok. 760 r., choć wydarzenia te rozpatrywane są przez historyków często w innych kontekstach (np. relacji z emancypującym się państwem czy ogólnych zmian w sytuacji politycznej Italii). Bizancjum początkowo prowadziło swe starania we współpracy z papieżem. Kiedy ten otrzymał ziemie dawnego egzarchatu od króla Franków Pepina Małego, który pokonał Longobardów, cesarstwo próbowało natomiast zrealizować swoje cele, zabiegając o przychyłność Franków czy Longobardów. Po 760 r. Konstantyn V uznał odzyskanie egzarchatu za mało realne i skupił się w polityce wobec Italii na zabiegach mających za zadanie osłabienie więzi między Frankami i państwem.

Abstract

Although Byzantium treated the Exarchate of Ravenna as a peripheral territory and did not have the means to effectively defend it against Lombard aggression, when King Aistulf conquered it in 750/751, Emperor Constantine V decided to begin diplomatic efforts to regain these territories. It was the recovery of the Exarchate that was the priority of Byzantine policy towards Italy between 750/751 and around 760, although these events are often considered by historians in other contexts (e.g. relations

with the emancipating papacy or general changes in the political situation in Italy). Byzantium initially sought its cooperation with the Pope. When the Pope received the lands of the former Exarchate from the Frankish king Pepin the Short, who had defeated the Lombards, the empire tried to achieve its goals by seeking the favor of the Franks or the Lombards. After 760, Constantine V considered the recovery of the Exarchate to be unrealistic and focused his policy towards Italy on efforts to weaken the ties between the Franks and the papacy.

Słowa kluczowe: Bizancjum, Papieństwo, Longobardowie, Frankowie, Italia, Średniowiecze

Key words: Byzantium, papacy, Lombards, Franks, Italy, Middle Ages

W 750 / 751 r.¹ longobardzki król Aistulf zajął Rawennę, kończąc tym samym podbój terytorium raweńskiego egzarchatu² i likwidując centralny ośrodek bizantyńskiej władzy na Półwyspie Apenińskim. Choć wydarzenie to nie spotkało się z militarną odpowiedzią Konstantynopola, jego konsekwencją było rozpoczęcie zabiegów dyplomatycznych kontynuowanych do początku lat 60. VIII w. Aktywność ta często analizowana jest z perspektywy innych podmiotów politycznych (papieństwo, Frankowie, Longobardowie) lub w kontekście takich zagadnień wielosektorowych, jak proces emancypacji papieństwa czy zmiana porządku ideologiczno-politycznego

¹ Choć na ogół upadek egzarchatu datuje się na 751 r., to pewne sformułowania umieszczone w prologu zbioru praw króla Aistulfa pozwalają na założenie, że Rawenna została zajęta w 750 lub nawet 749 r.; zob. M. Dawczyk, *Longobardzko-bizantyńskie relacje polityczne od początków VI w. do upadku egzarchatu Rawenny*, Łódź 2024, s. 283-284.

² Określenie egzarchat Rawenny jest w tym wypadku pewnym uproszczeniem, niezbędnym dla klarowności językowej narracji. Właściwy egzarchat Rawenny obejmował Rawennę i okalające ją terytoria. Oprócz tego administracji egzarchalnej na przestrzeni lat podlegały odrębne dukaty (Pentapolis, Ferary, Perugii, Rzymu, Wenecji, Istrii, być może Ligurii, Brucjum, Kalabrii, Neapolu). W omawianym okresie Aistulf podbił właściwy egzarchat i Pentapolis, nieco zaś wcześniej Ferrarę i Istrię (zob. S. Cosentino, *Storia dell'Italia bizantina (VI-XI secolo). Da Giustiniano ai Normanni*, Bononia 2008, s. 135-141; G. Ravagnani, *I Bizantini in Italia*, Bologna 2004, s. 81-85). Choć Bizancjum po 751 r. utrzymało jeszcze część posiadłości, administracja egzarchalna wówczas zanikła i urząd przestał pojawiać się w źródłach. Problematyczna pozostaje kwestia dukatu Perugii, który stanowił łącznik między właściwym egzarchatem a dukatem Rzymu. Nie jest on wymieniany w opisach ziem przekazanych papieżowi tuż po pokonaniu Aistulfa przez Franków i być może w jakichś okolicznościach przeszedł w praktyce pod panowanie biskupa Rzymu tuż przed upadkiem bizantyńskiej Rawenny, nie stając się też ofiarą longobardzkiego podboju; zob. E. Zanini, *Le Italie bizantine. Territorio, insediamenti ed economia nella provincia bizantina d'Italia (VI-VIII secolo)*, Bari 1998, s. 140.

w Italii³. Treść źródeł dotycząca działań Bizancjum wobec Italii w tym okresie skupia się jednak na próbach osiągnięcia namacalnego celu w postaci odzyskania chociaż części utraconej domeny i właśnie to zadanie należy traktować jako ówczesny priorytet bizantyńskiej polityki wobec tego obszaru.

Rekonkwista Italii za panowania Justyniana Wielkiego pochłonęła ogromne ilości czasu i środków. Kiedy jednak w 568/569 r. półwysep został najechany przez Longobardów, ci zajęli szybko większą jego część, natomiast Bizancjum nie stawilo znaczne oporu. Cesarstwo nie dysponowało już odpowiednim potencjałem militarnym, by skutecznie chronić Italię i jednocześnie zmagać się z zagrożeniem ze strony Sasanidów, Awarów, Słowian, a w późniejszym okresie także Arabów. Półwysep, oddalony od centrum imperium, stał się dla Konstantynopola obszarem peryferyjnym o drugorzędnym znaczeniu⁴. Na jego terenie stopniowo utworzono strukturę o charakterze administracyjno-wojskowym w postaci egzarchatu Rawenny i podlegających mu dukatów. Egzarchowie cechowali się stosunkowo dużym zakresem samodzielności, tak by mogli szybko podejmować doraźne działania mające na celu obronę resztek bizantyńskich posiadłości. W VI w. to właśnie na stacjonujących na stałe w Italii niezbyt dużych siłach opierały się ograniczone działania prowadzone przeciw Longobardom. Kiedy w kolejnym stuleciu sytuacja uspokoiła się a zainteresowanie Longobardów walką z Bizancjum znacznie zmalało, Konstantynopol, zmagający się z poważnymi problemami na wschodnich granicach imperium, nie kwapił się, by odbijać Italię, jednym tego rodzaju poważnym przedsięwzięciem była wyprawa Konstansa II na Benewent

³ W kwestii przykładów tego rodzaju ujęć zob. O. Bertolini, *Roma e i Longobardi*, Roma 1972, s. 77-89; D.H. Miller, *Byzantine-Papal Relations During the Pontificate of Paul I: Confirmation and Completion of the Roman Revolution of the Eight Century*, „Byzantinische Zeitschrift” 1975, B. 68, s. 4762; M. Leontsini, *The Pope and the Byzantine Emperor (395-800): Stages in the Development of Papal Independence*, [w:] S. Lampakis, M. Leontsini, T. Lounghis, V. Vlysidou, *Byzantine Diplomacy: A Seminar*, transl. N. Russel, Athens 2007, s. 83-120; J. Herrin, *Constantinople, Rome, and the Franks in the Seventh and Eighth Centuries*, [w:] J. Herrin, *Margins and Metropolis. Authority across the Byzantine Empire*, Princeton and Oxford 2013, s. 220-238. Za przykład odmiennego ujęcia, nastawionego głównie na prezentację zabiegów Konstantynopola o odzyskanie egzarchatu, może posłużyć króciutki fragment pracy Ilse Rochow: *Kaiser Konstantin V. (741-775). Materialien zu seinem Leben und Nachleben. Mit einem prosopographischen Anhang von Claudia Ludwig, Ilse Rochow und Ralph-Johannes Lilie*, Frankfurt am Main 1994, s. 107-109.

⁴ Na temat relacji między Bizancjum i Longobardami zob. K. Christou, *Byzanz und die Langobarden: Von der Ansiedlung in Pannonien bis zur endgültigen Anerkennung (500-680)*, Athens 1991, passim; S. Gasparri, *Bisanzio e i Longobardi. I rapporti fra l'impero e una stirpe barbarica al tramonto del sistema tardo-antico*, [w:] *Europa medievale e mondo bizantino. Contatti effettivi e possibilità di studi comparati. Tavola rotonda del XVIII congresso del CISH, Montréal, 29 agosto 1995*, a cura di G. Arnaldi, G. Cavallo, Roma 1997, s. 43-58; F. Marazzi, *Byzantines and Lombards*, [w:] *A Companion to Byzantine Italy*, ed. S. Cosentino, Leiden-Boston 2021, s. 169-199; M. Dawczyk, *Longobardzko-bizantyńskie relacje*, passim.

z 663 r. Zdecydowanej reakcji nie wywołało również wznowienie ekspansji przez Longobardów za panowania króla Liutpranda. Agresywna polityka kontynuowana była także przez jego następców, skutkując zagarnięciem Rawenny i okalających ją terytoriów w 750/751 r. przez króla Aistulfa.

W I połowie VIII w. w bizantyńskiej Italii miał miejsce interesujący proces. Choć niechęć między Konstantynopolem i papieskim Rzymem pogłębiała się na tle sporów fiskalnych i doktrynalnych (ikonoklazm), w okresie sprawowania urzędu przez egzarchę Eutychiusza to właśnie papieństwo przejęło główny ciężar zabiegów mających na celu zahamowanie longobardzkiej agresji. Świadectwem takiego stanu rzeczy były chociażby starania Grzegorza III o wenecką interwencję w celu odbicia przejściowo okupowanej przez Longobardów w latach 30. stolicy egzarchatu czy spotkanie Zachariasza z Liutprandem w Pawii w 743 r., w trakcie którego papieżowi udało się nakłonić króla do zwrotu egzarsze niedawno zdobytych ziem. W tym okresie papieństwo uzyskało faktyczną niezależność od Konstantynopola, choć czysto formalnie respektowało jeszcze zwierzchność cesarza⁵.

Konstantynopol wykazywał się wobec tych zagrożeń dużą biernością. O ile w latach 20. i na początku lat 30. VIII w. cesarz Leon III prowadził aktywną politykę mającą na celu rozprawienie się z nieposłusznymi mu papieżami (np. zlecenie egzarsze Pawłowi wyprawy na Rzym i usunięcie biskupa miasta czy wysłanie floty, która jednak zatoniła, nim dopłynęła do celu, by specyfikować papieństwo), to później utracił zainteresowanie sprawami Italii. Do pewnego momentu nie przejawiał go także jego syn Konstantyn V⁶. Należy zwrócić jednak uwagę, że w momencie najazdu Liutpranda na egzarchat w latach 40. cesarz zmagał się z uzurpatorem Artabasdosem⁷, z kolei na początku lat 50. Konstantynopol zajęty był kolejną odsłoną konfliktu z Arabami⁸.

Po uzyskaniu kontroli nad Rawenną Aistulf obrócił ostrze swojej agresji przeciwko Rzymowi. Głównym źródłem obrazującym jego działania jest papieska kronika *Liber pontificalis*. Wedle narracji tego dzieła papieżowi Stefanowi II (752-757) udało się chwilowo powstrzymać zakusy króla i poprzez posłów zawrzeć z nim w 752 r. układ,

⁵ D.H. Miller, *The Roman Revolution of the Eighth Century: A Study of the Ideological Background of the Papal Separation from Byzantium and Alliance with the Franks*, „Mediaeval Studies” 1974, vol. 36, s. 79-133; J.T. Hallenbeck, *Pavia and Rome: The Lombard Monarchy and the Papacy in the Eighth Century*, Philadelphia 1982, s. 21-52; T.F.X. Noble, *The Republic of St. Peter. The Birth of the Papal State 680-825*, Philadelphia 1986, s. 15-60.

⁶ Na temat italskiej polityki Bizancjum w tym okresie zob. T.S. Brown, *Byzantine Italy (680-876)*, [w:] *The Cambridge History of the Byzantine Empire c. 500-1492*, ed. J. Shepard, Cambridge 2008, s. 437-443; M. Dawczyk, *Longobardzko-bizantyńskie relacje*, s. 247-286; M. McCormick, *Western approaches (700-900)*, [w:] *The Cambridge History of the Byzantine Empire*, s. 409-414

⁷ Na temat wpływu uzurpacji Artabasdosa na sprawy Italii zob. O. Bertolini, *I rapporti di Zaccaria con Constantino V e con Artavasdo nel racconto del biografo del papa e nella probabile realtà storica*, „Archivio della Società Romana di storia patria” 1955, vol. 78, s. 1-21.

⁸ Zob. S. Cosentino, op. cit., s. 262; I. Rochow, op. cit., s. 73-76.

do którego odnoszą się w tekście źródła słowa: *pacis ordinandum atque confirmandum foedera*. Układ ten miał obowiązywać przez 40 lat. Król miał jednak złamać porozumienie już po 4 miesiącach, domagać się ogromnej daniny w wysokości 1 solida od każdego mieszkańca terytoriów znajdujących się w gestii papieża i grozić najazdem. Choć Stefan próbował i tym razem osiągnąć porozumienie drogą dyplomatyczną, zabiegi te speszły na niczym⁹.

W tym czasie do Rzymu przybył też wysłannik cesarza Konstantyna V – silencjariusz Jan. Zaopatrzony został w pisma (tak chyba należy interpretować wyrażenie *ius-sionem*) skierowane zarówno do papieża, jak i do króla Longobardów. List do Aistulfa zawierał wezwanie do rychłego zwrotu wcześniej zagarniętych ziem egzarchatu, tak należy bowiem interpretować wyrażenie *reipublicae loca diabolico ab eo usurpata*¹⁰. Następnie Jan wraz z bratem papieża Pawłem (przyszłym papieżem Pawłem I) zostali wysłani przez Stefana do króla, przebywającego wtedy w Rawennie. Longobardzki władca nie udzielił im satysfakcjonującej odpowiedzi (*cum inani absolsit response*), wyprawiając jednak w drogę powrotną wraz z cesarskim posłem swojego przedstawiciela, który miał następnie udać się z Janem do Konstantynopola¹¹. Kiedy Jan i Paweł zdali Stefanowi relację ze swej zakończonej negatywnym rezultatem misji, papież zdecydował się wysłać do Konstantynopola, wraz z wracającym do stolicy cesarskim przedstawicielem, swych własnych posłów, którzy mieli doręczyć cesarzowi list apostolski, zawierający prośbę o przybycie i interwencję mającą na celu wyzwolenie całej prowincji Italii od longobardzkiego zagrożenia (*deprecans imperialem clementiam ut iuxta quod ei sepius exercitandis has Italiae in partes scripserat, modis omnibus adveniret et de iniquitatis filii morsibus Romanam hanc urbem vel cunctam Italiam provinciam liberaret*)¹².

Jan Hallenbeck zauważył słusznie, że wyrażenie *ut iuxta quod ei sepius exercitandis has Italiae in partes scripserat* wskazuje, że papież prosił cesarza o interwencję już wcześniej i groźby Aistulfa, kierowane krótko po zawarciu porozumienia z 752 r.,

⁹ Liber pontificalis, XCIV, 5-7 (cytowania tekstu łacińskiego za *Liber Pontificalis I–XCVI (usque ad annum 772)* [Księga Pontyfików 1-96 (do roku 772)], tłum. P. Szewczyk, M. Jesiotr, Kraków 2014. Korzystałem także z *Le Liber Pontificalis, texte, introduction et commentaire* par L. Duchesne, vol. 1, Paris 1886; *The Lives of the Eighth-Century Popes AD 715-817*, transl. and intro. D. Raymond, ed 2., Liverpool 2007.

¹⁰ Thomas Noble podkreślał, że w pierwszej połowie VIII w. papieże używali słowa *reipublica* zarówno jako określenia dukatu rzymskiego, jak i cesarstwa. Dualizm ten miał zniknąć do lat 50. Choć uwaga ta wydaje się słuszna przynajmniej w odniesieniu do korespondencji papieskiej, należy zauważyć, że wymieniony przykład dowodzi, iż niejednoznaczności występowały jeszcze w innych źródłach proveniencji papieskiej. Trudno bowiem zakładać, że papieski biograf mógł przypisać cesarzowi zabieganie o zwrot utraconych terenów nie sobie a papieżowi por. T.F.X. Noble, op. cit., s. 43.

¹¹ Ilse Rochow uważa, że król liczył na to, iż uda się nakłonić Konstantynopol do akceptacji podboju, zob. I. Rochow, op. cit., s. 108.

¹² Liber pontificalis, XCIV, 8-9.

mogły być właśnie taktyczną odpowiedzią na te zabiegi¹³. Sugerować może to, że to papież był tak naprawdę czynnikiem, który zmusił Konstantyna V do choć niewielkiego zainteresowania się sytuacją półwyspu. Ze sposobu, w jaki autor biogramu Stefana II w *Liber pontificalis* relacjonuje te zdarzenia, wynika jednak, że, kiedy papież samodzielnie próbował powstrzymać longobardzkie zakusy, niezależnie od tych działań w Rzymie pojawił się bizantyński delegat, który miał za zadanie negocjować zwrot Rawenny i innych zagarniętych ziem. Użyte w tym kontekście określenie *reipublica* bezsprzecznie odnosi się do cesarstwa, nie zaś do posiadłości papieskich określanych już w tym czasie mianem *Sancta reipublica romana*. Rzym i dukat rzymski nie zostały zresztą podbite przez Longobardów, nadawcą listu był cesarz, nie papież, z kolei Rawenna pojawia się wprost przy opisie cesarskich zabiegów będących bezpośrednią kontynuacją tych już wspomnianych. Pokazuje to, że doraźnym priorytetem polityki Konstantyna V wobec Italii było w tym momencie odzyskanie egzarchatu, nie zaś obrona papieża. Sam biskup Rzymu miał być natomiast najprawdopodobniej narzędziem służącym do realizacji tego celu. Być może rację ma Michael McCormick, twierdząc, że starania te były odbiciem wciąż żywego w Konstantynopolu przekonania, że utracone nawet przed wiekami terytoria wciąż należą się imperium¹⁴. Wiadomo też jednak, że kiedy papież zwrócił się do cesarza z prośbą o interwencję, to nie spotkała się ona z odzewem¹⁵.

Konstantyn V najprawdopodobniej nie dysponował tak wydatnymi zasobami militarnymi, by rozdysponować je także w peryferyjnej Italii. Podobne problemy były zresztą charakterystyczne dla całokształtu polityki bizantyńskiej wobec półwyspu od czasów wojen gockich. Wobec braku argumentów siłowych Konstantynopol uciekł się do dyplomacji, która nie miała jednak większych szans na powodzenie. Mimo wszyst-

¹³ J.T. Hallenbeck, op. cit., s. 59-61.

¹⁴ M. McCormick, op. cit., s. 408-409. Na temat prawideł bizantyńskiej dyplomacji i jej celów ideologicznych w tym okresie zob. E. Chrysos, *Byzantine diplomacy, A.D. 300-800: means and ends*, [w:] *Byzantine Diplomacy. Papers from the Twenty-fourth Spring Symposium of Byzantine Studies, Cambridge, March 1990*, ed. J. Shepard, S. Franklin, Aldershot-Brookfield 1992, s. 25-39. Na temat relacji dyplomatycznych z Frankami zob. też M. McCormick, *Diplomacy and the Carolingian Encounter with Byzantium down to the Accession of Charles the Bald*, [w:] *Eriugena. East and West. Papers of the Eighth International Colloquium of the Society for the Promotion of Eriugenian Studies Chicago and Notre Dame. 18-20 October 1991*, ed. B. McGinn, W. Otten, Notre Dame-London 1994, s. 15-48.

¹⁵ Thomas Noble uważał, że choć papież nie był przychylnie nastawiony do ponownego pojawienia się bizantyńskiej armii na półwyspie, w obliczu poważnego zagrożenia ze strony Aistulfa nie miał i tak nic do stracenia, ewentualne z kolei nowe bizantyńskie panowanie w Rawennie uważał za korzystniejsze niż longobardzkie, ponieważ mimo wszystko łatwiej byłoby mu dochodzić swoich roszczeń dotyczących wpływu na ziemie egzarchatu u cesarza niż u króla; zob. T.F.X. Noble, op. cit., s. 73-74.

ko podobne zabiegi kontynuowano przez kilka kolejnych lat. Interesującym faktem jest, że, w świetle narracji źródła, Bizancjum nie było zainteresowane obroną Rzymu i papieża, ale jedynie straconymi już ziemiami. *Liber pontificalis* jest utworem dość stronniczym, reprezentującym stanowisko propapieskie i niechętnie Bizancjum. Nie należy więc zakładać, że cesarza nie interesował w ogóle los Wiecznego Miasta. Późniejsze wydarzenia pokazują zresztą, że było inaczej i Konstantynowi V bardzo zależało na osłabieniu niezależności i trzymaniu w ryzach poczynań papieżstwa. Zabiegi o odzyskanie egzarchatu stanowiły jednak początkowo cel podstawowy, do którego cesarz na pewno nie potrzebował specjalnej zachęty ze strony Stefana II, szczególnie że mogły stanowić też środek mający posłużyć odzyskaniu kontroli nad działaniami Stolicy Apostolskiej.

W *Liber pontificalis*, niezależnie od przytoczonych wcześniej fragmentów, pojawia się także interesujące sformułowanie o papieżu wstawiającym się u króla Longobardów za egzarchatem Rawenny i ludnością prowincji Italii (*pro universo exarchatu Ravennae atque cunctae istius Italiae provinciae populo*). Autor biogramu podkreśla przy tym, że zabiegi te nie odniosły skutku, a papież, wiedząc już, że nie dostanie pomocy od cesarza, zdecydował się wystąpić z apelem do Franków¹⁶. Owa wzmianka o wysiłkach dyplomatycznych nie jest świadectwem ani jakiegokolwiek konkretnej samodzielnej inicjatywy Stefana II, ani tym bardziej przedsięwzięcia zleconego mu przez wysłanników cesarza, który nie był w stanie pomóc militarnie. Ma ona zapewne charakter ogólny, odnoszący się do całokształtu działań Stolicy Apostolskiej w obliczu longobardzkiej agresji, i pełni po prostu funkcję czysto narracyjną, mającą za zadanie stworzyć wprowadzenie do następującego po niej przedstawienia kontaktów, które nawiązano z Frankami.

Prośba papieża o umożliwienie mu przybycia do Państwa Franków skierowana do Pepina Małego spotkała się z przychylnym przyjęciem króla, który wysłał do Rzymu opata Drokteganga, by ten poinformował Stefana o jego zgodzie. Poselstwo najpewniej zbiegło się w czasie z powrotem do Rzymu silencjariusza Jana, który przybył tam w towarzystwie tego samego longobardzkiego posła, który wcześniej wyruszył z nim do Konstantynopola. Silencjariusz przywiózł papieżowi pismo, w którym cesarz nakazywał Stefanowi udać się do Aistulfa i zabiegać o odzyskanie Rawenny i pobliskich miast (*recipiendum Ravennatum urbem et civitates ei pertinentes*)¹⁷.

Przekaz *Liber pontificalis* nie zdradza żadnych szczegółów dotyczących pobytu silencjariusza Jana i longobardzkiego wysłannika w Konstantynopolu i toczonych tam rozmów z cesarzem. Cesarskie polecenie skierowane do papieża pozwala jednak przypuszczać, że poseł Aistulfa przekazał, iż król chce negocjować wyłącznie z papieżem. Zważywszy, że Stefan i tak nie był w stanie zbyt wiele wskórać, pewnym wydaje się, że Aistulf w ten sposób wcale nie zademonstrował potencjalnej woli koncyliacji i tego

¹⁶ *Liber pontificalis*, XCIV, 15.

¹⁷ *Liber pontificalis*, XCIV, 16-17.

rodzaju żądanie miało inny wymiar. Król prawdopodobnie chciał pokazać w ten sposób, że nie uważa już Konstantynopola za stronę w sporze i zademonstrować swą przewagę polityczną. Zważywszy, że cesarz ostatecznie złożył ciężar rozmów na papieża, można ocenić, że polityczne i propagandowe cele króla zostały w tym wypadku osiągnięte. Konstantyn pokazał natomiast ewidentną słabość, choć nie zrezygnował z prób odzyskania utraconych posiadłości.

Z narracji *Liber pontificalis* wynika, że Stefan spełnił polecenie cesarza i udał się do Pawii, by prosić Aistulfa o zwrot zagarniętych ziem. Razem z nim do longobardzkiej stolicy najprawdopodobniej udał się także *imperialis missus* czyli niewątpliwie silencjariusz Jan, choć ze względu na konstrukcję fragmentu źródła istnieje też możliwość, że autorowi biogramu chodziło po prostu o wcześniejsze, już omówione, zabiegi cesarskiego posła. Zarówno działania cesarskiego przedstawiciela, jak i papieża skończyły się fiaskiem¹⁸.

Stefan II, udając się do Pawii, zdążył się już porozumieć z Frankami w sprawie podróży za Alpy i w mieście czekali na niego frankijscy wysłannicy, którzy mieli przekonać Aistulfa, by zezwolił papieżowi na swobodne przejście przez longobardzkie ziemie i pomyślnie zrealizowali to zadanie¹⁹. Stawia to w interesującym świetle prośby sformułowane przez biskupa Rzymu wobec Aistulfa prośby. Zakładając, że był tam także cesarski poseł, apele te niewątpliwie musiały być kierowane w imieniu cesarza, natomiast zagarnięte ziemie miały docelowo wrócić pod bezpośrednią władzę Bizancjum.

Należy jednak zauważyć, że narrator źródła, kiedy przeszedł do opisu pobytu Stefana na dworze Pepina i późniejszych starań króla Franków, by nakłonić Aistulfa do oddania ziem, zaczął używać innych sformułowań niż te, które stosował wcześniej. Już przy wzmiance o zapewnieniach Pepina, że doprowadzi do zwrotu ziem, złożonych zaraz po przybyciu papieża do *Francii*, mowa jest o egzarchacie Rawenny i „republice” (*exarchatum Ravennae et reipublicae iura seu loca*)²⁰. Owa republika nie oznacza w tym wypadku zapewne cesarstwa, ale stanowi określenie dominium papieskiego, które było już w powszechnym użyciu²¹. W dalszej narracji używano jeszcze dalej idących wyra-

¹⁸ Liber pontificalis, XCIV, 21.

¹⁹ Liber pontificalis, XCIV, 22-23.

²⁰ Liber pontificalis, XCIV, 26.

²¹ To właśnie do tego fragmentu należałoby odnieść sformułowaną przez Jana Hallenbecka uwagę dotyczącą przybrania przez papieża pozycji prawowitego pana tych ziem. Trudno zrobić to jednak w przypadku w rzeczywistości wskazywanego przez tego historyka fragmentu dotyczącego wypowiedzi Aistulfa, w której zakazywał papieżowi pytać o zwrot konkretnych terenów (*petendi Ravennantium civitatem et exarchatum ei pertinentem, vel de reliquis reipublicae locis*) podczas wizyty tego ostatniego w Pawii. Należy zauważyć, że negocjacje te będą toczyć się jeszcze z udziałem cesarskich posłów i sam Aistulf rozumiał określenie reipublicae jako odnoszące się do cesarstwa; zob. Liber pontificalis, XCIV, 21; J.T. Hallenbeck, op. cit., s. 70.

zeń w rodzaju *proprietas sancte Dei ecclesie reipublice restituenda iura*²² czy *potestate beati Petri et iure ecclesie Romanae*²³. Ta zmiana semantyczna może odzwierciedlać faktyczną zmianę postawy papieża, który, choć wcześniej utrzymywał przynajmniej pozory podległości Bizancjum, teraz zdecydował się wystąpić wyłącznie w swoim imieniu i spróbować doprowadzić do przejęcia dawnej bizantyńskiej domeny. Silencjariusz Jan, najpewniej obecny wraz z papieżem w Pawii, ewidentnie nie potrafił wpłynąć na kontakty Stefana z przybyłymi tam Frankami i zapobiec podjęciu ustaleń bez udziału Konstantynopola. Wydarzenia te są niewątpliwym świadectwem porażki bizantyńskiej dyplomacji w zakresie spraw Italii. Trudno określić, jaki duży wpływ na zwrot w polityce papieża miała ikonoklastyczna polityka Konstantyna V²⁴. Choć papież zdecydowany był oprzeć się na Frankach już przed obradami odbytego w lutym 754 r. synodu w Hierieia, który stanowił fundament polityki cesarza mającej na celu zwalczanie kultu obrazów, postanowienia tego zgromadzenie zapewne musiały zaostrzyć kurs obrany przez Stefana II i ostatecznie zniweczyć szanse Konstantynopola na porozumienie z papieżem w kwestii ziem egzarchatu.

Papieskie zabiegi o pomoc frankijską zakończyły się ostatecznie interwencją zbrojną Pepina w 755 r., w wyniku której zmusił on Aistulfa do zobowiązania się do wycofania z Rawenny i innych miejscowości. Choć tekst źródła nie przekazuje tego wprost, tereny te miały niewątpliwie zostać przekazane papieżowi, nie zaś cesarstwu. Aistulf jednak nie wywiązał się z obietnicy a nawet obległ Rzym, co doprowadziło do kolejnej militarnej interwencji Franków w 756 r.²⁵

Wedle narracji *Liber pontificalis* kolejna wyprawa zbiegła się z przybyciem do Rzymu zmierzających docelowo do króla Franków bizantyńskich posłów w osobach głównego sekretarza (*proto a secreta*) Jerzego i znanego już skądinąd silencjariusza Jana. Wysłannicy cesarza mieli nie dowierzać w to, że Pepin zdecydował się interweniować po raz kolejny i wraz z przedstawicielem papieża udali się do Marsylii, gdzie dowiedzieli się, że Frankowie zdążyli już przekroczyć przełęcz alpejskie. Bizantyńscy posłowie, dowiedziawszy się o tym, próbowali nie dopuścić do tego, by doszło do spotkania króla z papieskim legatem i z tego powodu doprowadzili do pobicia go, by uniemożliwić mu dalszą podróż²⁶.

Brutalne środki wdrożone przez cesarskich przedstawicieli miały niewątpliwie wytrącić inicjatywę z rąk papieża i uczynić ich jedyną stroną, która będzie mogła przedstawić swoje racje Pepinowi. Jerzemu udało się dotrzeć do przebywającego już niedaleko Pawii Pepina. Wtedy też próbował nakłonić króla, obiecując sowite dary, żeby zwrócił Rawennę i inne terytoria cesarzowi (*deprecans atque plura spondens tribui imperialia*

²² Liber pontificalis, XCIV, 31.

²³ Liber pontificalis, XCIV, 45.

²⁴ Bardzo istotne znaczenie przypisuje jej Thomas Noble zob. T.F.X. Noble, op. cit., s. 93.

²⁵ Na ten temat zob. np. T. Hallenbeck, op. cit., s. 64-85; T.F.X. Noble, op. cit., s. 79-94.

²⁶ Liber pontificalis, XCIV, 43-44.

munera ut Ravennantium urbem vel cetera eiusdem exarcatus civitates et castra imperiali tribuens concederet ditioni). Pepin pozostał jednak niewzruszony, deklarując, że nie widzi powodu, by przekazywać rzeczzone ziemie cesarzowi i powinny one pozostać pod władzą Stolicy Apostolskiej²⁷.

Wydarzenia te pokazują, że Konstantynopol został skutecznie wyłączony przez papieństwo z gry o terytoria dawnego egzarchatu. Są jednak także świadectwem tego, że to odzyskanie kontroli nad nimi, nie zaś poróżnienie papieństwa i Franków stanowiło w tym czasie główny cel polityki bizantyńskiej wobec Italii. Choć zdziwienie cesarskich wysłanników kolejną wyprawą na pewno wiązało się po części z faktem, że komunikacja między Rzymem i Konstantynopolem nie mogła mieć błyskawicznego charakteru, to z drugiej strony aż tak duży brak rozeznania w sprawach italskich dowodzi ogólnej nieudolności i niedbałości aparatu władzy Konstantyna V w tym zakresie. Konstantyn V zapewne nie rozumiał też jeszcze w pełni natury aliansu między Frankami i stolicą Apostolską, nie zdając sobie sprawy, że układ ten wyrugował go całkowicie z roli projektora papieża i pełnoprawnej strony w toczonej grze politycznej²⁸.

Jak zauważył David Henry Miller, po fiasku spotkania w okolicach Pawii Konstantyn V zmodyfikował swoje podejście w kwestii rozmów z Frankami i Longobardami i zaczął kontaktować się z nimi już wyłącznie bez pośrednictwa papieża²⁹. Z przekazu frankijskich Roczników Einharda i Roczników z Lorsch wynika, że w 757 r. cesarz wysłał Pepinowi bogate dary, w tym cenny instrument muzyczny w postaci organów³⁰. Wysyłanie tak ekstrawaganckich podarków oznaczało w języku bizantyńskiej dyplomacji szczególne docenienie statusu cywilizacyjnego oraz politycznego odbiorcy³¹ i było w tym wypadku ewidentnym świadectwem tego, że cesarstwu bardzo zależało na zdobyciu przychylności króla Franków. Prawdopodobnie o tych samych wydarzeniach pisał także kontynuator Fredegara, wzmiankując, że Pepin wysłał do Konstantynopola swych przedstawicieli *pro amicitias causa et salutem patrie*. W odpowiedzi Konstantyn V również wyprawił własnych posłów w podróż do Galii, zaopatrując ich w liczne prezenty dla króla. Obaj władcy mieli wtedy zobowiązać się do przyjaźni i wierności (*amicitias et fidem per legatos eorum uicissim inter se promittunt*)³².

²⁷ Liber pontificalis, XCIV, 44-45.

²⁸ Zob. D.H. Miller, *Byzantine-Papal Relations*, s. 51.

²⁹ Ibidem, s. 51.

³⁰ *Constantinus imperator misit Pippino regi multa munera, inter quae et organum* zob. Roczniki Einharda, 757 (cytowania tekstu łacińskiego za *Einhardi Annales*, [w:] *Monumenta Germaniae Historica, Scriptores*, t. 1, ed. G.H. Pertz, Hannoverae 1826, s. 124-218); *Misit Constantinus imperator regi Pippino cum aliis donis organum, qui in Franciam usque pervenit* zob. Roczniki z Lorsch, 757 (cytowania tekstu łacińskiego za *Annales Laurissenses*, 757 [w:] *Monumenta Germaniae Historica, Scriptores*, t. 1, ed. G.H. Pertz, Hannoverae 1826, s. 124-218)

³¹ Zob. E. Chrysos, op. cit., s. 36.

³² Kontynuacja Fredegara, 40 (cytowania tekstu łacińskiego za *Continuationes. Continuations*, [w:] *Fredegarii Chronicorum Liber Quartus cum Continuationibus. The Fourth Book of the*

Trudno zgodzić się z twierdzeniem Davida H. Millera, że narracja Kontynuacji Fredegara nie powinna być interpretowana dosłownie i w rzeczywistości to nie Pepin zainicjował kontakt, za czym przemawiać ma to, że cesarz występował w roli petenta, z kolei król Franków dzięki tego rodzaju negocjacjom nie zyskiwał właściwie nic³³. Należy bowiem pamiętać, że Pepinowi także musiało do pewnego stopnia zależeć na formalnej akceptacji przez Konstantyna nowego porządku w Italii, a przynajmniej oficjalnym zaanonsowaniu mu własnego stanowiska, o czym świadczą zresztą użyte przez autora Kontynuacji sformułowania. Choć niestety źródła nie mówią nic o przedmiocie rozmów toczonych przez obydwu dwory za pomocą legatów, łatwo domyślić się, że musiały one dotyczyć spraw italskich, w tym kwestii potencjalnego zwrotu ziem egzarchatu. Takiemu założeniu sprzyja zarówno bliskość chronologiczna tych wydarzeń względem nieudanej misji bizantyńskich posłów Jerzego i Jana oraz nieco późniejsze poczynania Konstantynopola, w których bezpośrednio powróciła sprawa egzarchatu.

Fakt, że zabiegi o porozumienie z Frankami w sprawie straconych ziem nie przynosiły rezultatów, być może skłonił Konstantynopol do rozważenia próby sojuszu z Longobardami. Należy jednak zaznaczyć, że kwestia ta pozostaje niejednoznaczna. Informacja o tym przedsięwzięciu została przekazana przez nowego papieża, Pawła I, w jego liście z 758 r. skierowanym do Pepina i znajdującym się w zbiorze *Codex Carolinus*. Biskup Rzymu skarżył się tam na poczynania kolejnego króla Longobardów, Dezyderiusza, który nie dość, że nie chciał przekazać papieżowi ziem, których nie dotyczyły układy między Aistulfem, Pepinem i Stefanem, a które nowy król zgodził się oddać w zamian za papieskie poparcie w zmaganiach o tron, to zaatakował i podporządkował sobie Spoleto i Benewent, pustosząc po drodze Pentapolis. Z dosłownej treści pisma wynika, że to Dezyderiusz miał być inicjatorem rozmów z cesarstwem, posyłając do Neapolu po przebywającego tam bizantyńskiego posła Jerzego³⁴ (*Desiderius rex accersivit Georgium imperialem missum*) i tworząc plan, w myśl którego Longobardowie i Bizantyńczycy mieli wspólnie zaatakować Rawennę, panowanie nad którą objąłby w rezultacie cesarz. Kolejnym elementem przedsięwzięcia miała być natomiast łączona wyprawa przeciw Otranto, w którym schronił się zbiegły książę Benewentu, Liutprand. Kontrolę nad miejscowością miało otrzymać Bizancjum, natomiast uciekinier miał wpaść w ręce Dezyderiusza. W trakcie rozmów przygotowano także skierowany do Konstantyna V list³⁵.

Chronicle of Fredegar with its continuations, transl. and intro. by J.M. Wallace-Hadrill, Oxford 1960, s. 80-121)

³³ D.H. Miller, *Byzantine-Papal Relations*, s. 51-52.

³⁴ Chodzi niewątpliwie o *prato a secreta* Jerzego, który już wcześniej posłował do Pepina (*qui ad vos Franciam directus fuerat*)

³⁵ *Codex Carolinus*, 17 (cytowania tekstu łacińskiego za *Codex Carolinus*, ed. W. Gundlach, [w:] *Monumenta Germaniae Historica, Epistolae*, t. 3, ed. E. Dümmler, Berolini 1892, s. 469-657.

David H. Miller, opisując te wydarzenia, przedstawił Bizancjum jako stronę aktywną, której bardzo zależało na wciągnięciu Longobardów do walki o odzyskanie egzarchatu³⁶. W rzeczywistości trudno jednak stwierdzić, jak było naprawdę. Oczywiście nie jest wykluczone, że to Konstantynopol był tak zdesperowany, że w celu uzyskania longobardzkiej pomocy zadeklarował nawet własne ograniczone zaangażowanie militarne. Z drugiej strony z narracji listu można wnioskować, że to Dezyderiusz wpadł na pomysł zaproszenia do siebie bizantyńskiego przedstawiciela, który mógł przebywać w Neapolu początkowo w zupełnie innym celu. Podjęte wstępnie dość szeroko zakrojone ustalenia były natomiast tylko propozycją i musiały zostać potem zaakceptowane przez cesarza, który mógł nie być w ogóle zainteresowany takim planem.

Niezależnie od tego która strona zainicjowała kontakt, wspólne przedsięwzięcie mające na celu odzyskanie egzarchatu dla Bizancjum nie doszło do skutku, choć niewykluczone, że Dezyderiusz rzeczywiście zaangażował się w jakieś działania przeciw Otranto i oddał je Bizantyńczykom, ponieważ później miasto to znalazło się w niejasnych okolicznościach pod bizantyńską kontrolą³⁷. Tego typu akcji mogły dokonać jednak samodzielnie również ograniczone lokalne siły cesarstwa. Za fiasko szerzej zakrojonych działań mogły odpowiadać różne czynniki, działające osobno lub w sprzężeniu. Z jednej strony Dezyderiusz zainteresowany był najpewniej tylko wykorzystaniem bizantyńskiej pomocy dla realizacji swych ograniczonych celów, obawiając się, że słabe cesarstwo może go wmanewrować w samodzielną kampanię w środkowej Italii, nie wysyłając przy tym pomocy³⁸ i nie rozpatrywał poważnie większego konfliktu, który mógłby spotkać się z odwetem Franków. Taki precedens miał już zresztą miejsce w czasach panowania króla Liutpranda i sprawowania urzędu przez egzarchę Eutychiusza. W 729 r. bowiem egzarcha i król porozumieili się, by wojska raweńskie wspomogły Pawię w podporządkowaniu sobie księstw południowych, by potem odwzajemnić się udziałem w podporządkowaniu egzarsze papieża Grzegorza II. Bizantyńczycy wywiązali się ze swojego zadania, jednak Liutprand nie zamierzał pacyfikować papieństwa i wzmacniać egzarchy. Wymusił więc na Eutychiuszu i Grzegorzcu układ, którego efektem było uzyskanie przez Pawię zdecydowanej hegemonii na Półwyspie Apenińskim³⁹. Z drugiej strony natomiast realna zdolność Konstantyna V, by wypełnić warunki zakładające jego wymierne zaangażowanie militarne, zapewne była ograniczona. Ponadto cesarz mógł uznać inicjatywę za zbyt niepewną, a Longobardów za niegodnych

Używałem także tłumaczenia: *Codex Epistolaris Carolinus. Letters from the popes to the Frankish rulers, 739-791*, transl. R McKitterick, D. van Espelo, R. Pollard, Richard Price, Liverpool 2021.

³⁶ D.H. Miller, *Byzantine-Papal Relations*, s. 53-54.

³⁷ Zob. I. Rochow, op. cit., s. 115.

³⁸ Zob. J.T. Hallenbeck, op. cit., s. 95; D.H. Miller, *Byzantine-Papal Relations*, s. 53.

³⁹ Zob. M. Dawczyk, op. cit., s. 259-262.

zaufania, ponieważ wydarzenia ostatnich dziesięcioleci pokazywały, że bardzo często nie wywiązywali się z politycznych zobowiązań⁴⁰.

Być może bezpośrednią konsekwencją bizantyńsko-longobardzkiego projektu był jednak następny ruch cesarstwa. Świadectwem tego, że Bizancjum faktycznie rozważało militarną próbę odzyskania egzarchatu mogą być inne listy Pawła do Pepina umieszczone w zbiorze *Codex Carolinus* i datowane między 759 i 760 r.⁴¹

Z jednego z nich wynika, że pozostający czasowo w dobrych stosunkach Paweł i Dezyderiusz mieli spotkać się w Rawennie, by przedyskutować kwestię Greków grożących wciąż zajęciem Rawenny (*pertractandum pro Grecorum malitia, qui cotidie imminet in ipsam Ravennatem ingredi civitatem*)⁴². W innym z nich papież informował natomiast króla, że dowiedział się od *nuntium missum a fidelibus sanctae Dei ecclesiae*, że Grecy (określeni malowniczo *nefandissimi Greci, inimici sanctae Dei ecclesiae et orthodoxae fidei expugnatores*) szykują atak na region Rawenny i Rzymu i w związku z tym prosił, by Pepin zaapelował do Dezyderiusza, żeby ten na wypadek inwazji nakazał Longobardom z Toskanii, Spoleto i Benewentu udzielenie papieżowi posiłków⁴³. Papież sformułował także list o nieprawdopodobnym brzmieniu, w którym oznajmił Pepinowi, iż wedle jego wiadomości do Italii płynie z Konstantynopola składająca się z 300 okrętów flota, którą wspomóc miała także flota sycylijska. Paweł twierdził, że siły te zaatakują Rzym, a następnie prawdopodobnie skierują się do *Francii*⁴⁴. Najpewniej tych obaw przed inwazją dotyczy też ostatni z listów, w którym papież wspominał o tym, że arcybiskup Rawenny Sergiusz przesłał mu pismo, które otrzymał od cesarskiego urzędnika Leona. Kopie tego dokumentu Paweł przesłać miał wraz ze swym listem. Choć z treści wzmianki nie wynika wprost, że chodziło o groźbę bizantyńskiego ataku, to przemawia za tym fakt, że biskup Rzymu prosił Pepina o zapewnienie bezpieczeństwa Rzymowi⁴⁵.

Obecne w listach informacje o propapieskim nastawieniu Dezyderiusza i odbyciu przez niego spotkania z Pawłem w Rawennie w celu wspólnego zapobieżenia bizantyńskiemu atakowi można wskazywać jako argument, że potencjalnych planów inwazji nie należy wiązać z wcześniejszymi rozmowami prowadzonymi z Longobardami przez Bizancjum. Możliwe też jednak, że choć Longobardowie dość szybko wycofali się z planów sojuszu z Konstantynopolem, to cesarstwo zdążyło już podjąć zaawansowane działania i nawet w obliczu braku wsparcia kontynuować je. To że Dezyderiusz

⁴⁰ Wystarczy przywołać wspomniany sojusz Eutychiusza i Liutpranda czy początkową odmowę przekazania ziem egzarchatu papieżstwu, do czego zobowiązywał ich traktat z 755 r.

⁴¹ Zob. D.H. Miller, *Byzantine-Papal Relations*, s. 54-55.

⁴² *Codex Carolinus*, 38.

⁴³ *Codex Carolinus*, 30.

⁴⁴ *Codex Carolinus*, 20.

⁴⁵ *Codex Carolinus*, 31.

i Paweł zajęli się tą sprawą tak poważnie wskazuje, że nie chodziło jedynie o niemające pokrycia plotki i Konstantynopol rzeczywiście musiał podjąć się jakichś konkretnych przygotowań. Potencjalna gotowość Konstantynopola do podjęcia samodzielnej interwencji może być jednak traktowana jedynie jako świadectwo jego desperacji i porażki wcześniejszych działań. Plany inwazji, jeśli tę rzeczywiście przygotowywano, nie doczekały się zresztą sfinalizowania, co było konsekwencją niedysponowania wystarczającymi zasobami i niesprzyjającej dla Konstantynopola konfiguracji politycznej, w której Papiestwo, Longobardowie i Frankowie znaleźli się chwilowo we wspólnym obozie.

Moment ten można uznać za klamrę spinającą pewien etap bizantyńskiej polityki wobec Italii. Po 760 r. cesarstwo ewidentnie odpuściło kwestię odzyskania ziem egzarchatu, koncentrując się odtąd głównie na zabiegach mających na celu rozbijanie jedności między papiestwem i Frankami i zdobycie przychylności tych ostatnich, by w ten sposób nie dopuścić do powstania na zachodzie zbyt silnego bloku politycznego o nastawieniu zdecydowanie antycesarskim. Odtąd Konstantynopol uciekał się na przykład do prób zaszczerpienia wśród Franków poglądów ikonoklastycznych czy zabiegów o małżeństwa dynastyczne z frankijskimi księżniczkami⁴⁶. Kwestia odzyskania Rawenny nie była już natomiast traktowana poważnie. Działania prowadzone w celu realizacji tego zamysłu w latach 750/751-760 pokazują jednak, że w tym okresie odzyskanie egzarchatu stanowiło dla Bizancjum główny cel polityki italskiej. To właśnie kwestii Rawenny, nie zaś próbom odzyskania wpływu na papiestwo czy ograniczenia zaangażowania Franków, poświęcono najwięcej miejsca w zachodnich źródłach z tego okresu. Brak tego wątku w źródłach bizantyńskich wskazuje jednak, że, z punktu widzenia całościowej polityki cesarstwa, zagadnienie to miało charakter marginalny.

Bibliografia

Źródła

Einhardi Annales, [w:] *Monumenta Germaniae Historica, Scriptores*, t. 1, ed. G.H. Pertz, Hannoverae 1876.

Annales Laurissenses, 757 [w:] *Monumenta Germaniae Historica, Scriptores*, t. 1, ed. G.H. Pertz, Hannoverae 1826.

Codex Carolinus, ed. W. Gundlach, [w:] *Monumenta Germaniae Historica, Epistolae*, t. 3, ed. E. Dümmler, Berolini 1892.

Codex Epistolaris Carolinus. Letters from the popes to the Frankish rulers, 739-791, transl. R McKitterick, D. van Espelo, R. Pollard, Richard Price, Liverpool 2021.

Le Liber Pontificalis, texte, introduction et commentaire par L. Duchesne, vol. 1, Paris 1886.

⁴⁶ Zob. S. Cosentino, op. cit., s. 263; M. McCormick, *Western approaches (700-900)*, s. 414-415.

The Lives of the Eighth-Century Popes AD 715–817, transl. and intro. D. Raymond, ed 2., Liverpool 2007.

Liber Pontificalis I-XCVI (usque ad annum 772) [Księga Pontyfików 1-96 (do roku 772)], tłum. P. Szewczyk, M. Jesiotr, Kraków 2014.

Continuationes. Continuations, [w:] *Fredegarii Chronicorum Liber Quartus cum Continuationibus. The Fourth Book of the Chronicle of Fredegar with its continuations*, transl. and intro. by J.M. Wallace-Hadrill, Oxford 1960.

Opracowania

Bertolini O., *I rapporti di Zaccaria con Costantino V e con Artavasdo nel racconto del biografo del papa e nella probabile realtà storica*, „Archivio della Società Romana di storia patria” 1955, Vol. 78.

Bertolini O., *Roma e i Longobardi*, Roma 1972.

Brown T.S., *Byzantine Italy (680-876)*, [w:] *The Cambridge History of the Byzantine Empire c. 500–1492*, ed. J. Shepard, Cambridge 2008.

Christou K., *Byzanz und die Langobarden: Von der Ansiedlung in Pannonien bis zur endgültigen Anerkennung (500-680)*, Athens 1991.

Chrysos E., *Byzantine diplomacy, A.D. 300-800: means and ends*, [w:] *Byzantine Diplomacy. Papers from the Twenty-fourth Spring Symposium of Byzantine Studies, Cambridge, March 1990*, ed. J. Shepard, S. Franklin, Aldershot-Brookfield 1992.

Cosentino S., *Storia dell'Italia bizantina (VI-XI secolo). Da Giustiniano ai Normanni*, Bonna 2008.

Dawczyk M., *Longobardzko-bizantyńskie relacje polityczne od początków VI w. do upadku egzarchatu Rawenny*, Łódź 2024.

Gasparri S., *Bisanzio e i Longobardi. I rapporti fra l'impero e una stirpe barbarica al tramonto del sistema tardo-antico*, [w:] *Europa medievale e mondo bizantino. Contatti effettivi e possibilità di studi comparati. Tavola rotonda del XVIII congresso del CISH, Montréal, 29 agosto 1995*, a cura di G. Arnaldi, G. Cavallo, Roma 1997.

Hallenbeck J.T., *Pavia and Rome: The Lombard Monarchy and the Papacy in the Eighth Century*, Philadelphia 1982.

Herrin J., *Constantinople, Rome, and the Franks in the Seventh and Eighth Centuries*, [w:] J. Herrin, *Margins and Metropolis. Authority across the Byzantine Empire*, Princeton and Oxford 2013.

Leontsini M., *The Pope and the Byzantine Emperor (395-800): Stages in the Development of Papal Independence*, [w:] S. Lampakis, M. Leontsini, T. Lounghis, V. Vlysidou, *Byzantine Diplomacy: A Seminar*, transl. N. Russel, Athens 2007.

Marazzi F., *Byzantines and Lombards*, [w:] *A Companion to Byzantine Italy*, ed. S. Cosentino, Leiden-Boston 2021.

McCormick M., *Diplomacy and the Carolingian Encounter with Byzantium down to the Accession of Charles the Bald* [w:] *Eriugena. East and West. Papers of the Eighth International Colloquium of the Society for the Promotion of Eriugenian Studies Chicago and Notre Dame. 18-20 October 1991*, ed. B. McGinn, W. Otten, Notre Dame-London 1994.

McCormick M., *Western approaches (700-900)*, [w:] *The Cambridge History of the Byzantine Empire c. 500-1492*, ed. J. Shepard, Cambridge 2008.

Miller D.H., *Byzantine-Papal Relations During the Pontificate of Paul I: Confirmation and Completion of the Roman Revolution of the Eight Century*, „Byzantinische Zeitschrift” 1975, B. 68.

Miller D.H., *The Roman Revolution of the Eighth Century: A Study of the Ideological Background of the Papal Separation from Byzantium and Alliance with the Franks*, „Mediaeval Studies” 1974, vol. 36.

Noble T.F.X., *The Republic of St. Peter. The Birth of the Papal State 680-825*, Philadelphia 1986.

Ravegnani G., *I Bizantini in Italia*, Bologna 2004.

Rochow I., *Kaiser Konstantin V. (741-775). Materialien zu seinem Leben und Nachleben. Mit einem prosopographischen Anhang von Claudia Ludwig, Ilse Rochow und Ralph-Johannes Lilie*, Frankfurt am Main 1994.

Zanini E., *Le Italie bizantine. Territorio, insediamenti ed economia nella provincia bizantina d'Italia (VI-VIII secolo)*, Bari 1998.